

Hanka Żerek-Kleszcz

Nominacje senatorskie Stanisława Augusta Poniatowskiego w okresie Rady Nieustającej

Przegląd Nauk Historycznych 5/1, 209-234

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANKA ŻEREK-KLESZCZ

Uniwersytet Łódzki

Nominacje senatorskie Stanisława Augusta Poniatowskiego w okresie Rady Nieustającej

Polityka nominacyjna Stanisława Augusta budzi zainteresowanie badaczy przede wszystkim jako środek budowy stronnictwa regalistycznego. Różne jej aspekty były przedmiotem badań i konstatacji m. in. S. Kościałkowskiego, J. Michalskiego, E. Rostworowskiego, W. Szczygielskiego, M. Wisińskiej, A. Zahorskiego, K. Zienkowskiej¹. Przedstawiane badania odnoszą się do okresu, gdy prerogatywa rozdawnicza monarchy została ograniczona na rzecz Rady Nieustającej. Ich przedmiotem są nominacje wystawione na urzędy senatorskie województw sieradzkiego i łęczyckiego – okoliczności towarzyszące wyborom nowych senatorów oraz osoby nominatów i pretendentów. Podstawę źródłową stanowiły protokoły potoczne z posiedzeń Rady Nieustającej, korespondencja Stanisława Augusta i prymasa Michała Poniatowskiego. Celem badań była odpowiedź na pytania o swobodę decyzji królewskich co do składu senatu oraz o polityczne pożytki awansów senatorskich dla monarchy i jego stronnictwa.

Prerogatywa rozdawnicza obok prawa zwoływania zgromadzeń stanowych i pozycji króla w sejmie (jeden z sejmujących stanów) stanowiła o miejscu panującego w ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej. Obejmowała ona rozległą sferę decyzji o obsadzie urzędów

¹ S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970; J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. LI, z. 1, s. 52–73; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966; W. Szczygielski, *Referendum trzecimajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994; M. Wisińska, *Opozycja magnacka w Sieradzkim w latach 1785–1790*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. XXXII, s. 67–108; idem, *Sejmik deputacki 1788 roku w Łęczycy*, „Rocznik Łódzki” 1980, t. XXIX, s. 55–69; A. Zahorski, *Stanisław August polityk*, Warszawa 1966; K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998.

senatorskich i ministerialnych, dygnitarstw, urzędów ziemskich – sędziowskich i tytularnych, rang wojskowych, dysponowaniu królewskimi szczytami, kadukami, beneficjami kościelnymi, o ile prawa kolatorskie należały do monarchy. Rozdawnictwo królewskie ograniczały przed 1775 r. zapisy w paktach konwentach, mające niekiedy odległe źródła w przywilejach szlacheckich. W redakcji paktów konwentów Stanisława Augusta brzmiały one „*solī bene meritis in Rzeczypospolitej, catholicis, nobilibus, terrigenis et aetate vigentibus, possessionatis in województwach i ziemiach [...] podług prawa, co do krzeseł i urzędów, starostw grodowych*”². Rozległy zakres uprawnień rozdawniczych króla i sposób ich wykonywania były przedmiotem krytyki stojącej na gruncie wartości republikańskich (Stanisław Dunin Karwicki, Stanisław Konarski). Krytyka republikańska zmierzała do ograniczenia prerogatywy rozdawniczej na rzecz organów pochodzących z wyboru (sejmiki).

Ograniczenie prerogatywy rozdawniczej króla było dziełem pierwszego sejmiku rozbiorowego. Pomysł, aby projektowana nowa magistratura – Rada przedstawiała królowi trzech kandydatów na „każdą godność” pochodził od kanclerza koronnego Andrzeja Młodziejowskiego i został zgłoszony po raz pierwszy we wczesnej fazie dyskusji (lipiec 1773). Król wywalczył zmniejszenie zakresu tych ograniczeń do urzędów ministerialnych i senatorskich³. Przyjęta w ostatniej fazie obrad sejmowych konstytucja powołująca Radę Nieustającą ograniczyła prerogatywę rozdawniczą monarchy, czerpiąc w części rozwiązania proceduralne ze sposobu w jaki obsadzane były ziemskie urzędy sądowe. Wprowadziła ona procedurę dwustopniową – w jej pierwszym etapie Rada Nieustająca dokonywała w głosowaniu tajnym wyboru trzech kandydatów do wakującego urzędu senatorskiego. Każdy z obecnych na posiedzeniu konsyliarzy dysponował trzema głosami. W wyborach uwzględniano kandydatów, którzy chęć ubiegania się o urząd złożyli na piśmie. Ponadto każdy z konsyliarzy miał możliwość zgłoszenia do wyborów jednej osoby „radnej”, czyli kogoś z aktualnego składu Rady. Po przeprowadzonym w Radzie głosowaniu król powierzał urząd jednej z trzech osób, które pierwszy etap przebrnęły zwycięsko⁴.

² *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. VII, Petersburg 1860, s. 98.

³ Walkę o prerogatywy króla toczoną od początku sejmiku z istotnym udziałem rosyjskiego ambasadora Ottona Stackelberga omawia W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 203 i n. Zob. też A. Czaja, *Miedzy tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, s. 48–76.

⁴ *Volumina legum*, t. VIII, wyd. J. Okryzko, Petersburg 1860, s. 67, 71.

W okresie Rady Nieustającej według procedur przyjętych w 1775 r. zostało obsadzonych siedem urzędów senatorskich w województwie sieradzkim, wliczając w to kasztelanę wieluńską. Województwo to posiadało sześć krzeseł senatorskich różnej rangi. Były to należące do górnego senatu urzędy wojewody i kasztelana sieradzkiego oraz pięć kasztelanii drażkowych – wieluńska, rozpierska, spicymierska i konarska sieradzka. Nominacje z badanego okresu nie objęły dwu z tych urzędów – kasztelanii rozpierskiej, którą w 1755 r. otrzymał Edward Garczyński, oraz kasztelanii konarskiej sieradzkiej oddanej w 1771 r. Maciejowi Zbijewskiemu. Obaj senatorowie przetrwali na swych urządach do upadku Rzeczypospolitej, choć Zbijewski dwukrotnie ubiegał się o awans w hierarchii senatu. W nowym systemie zostały obsadzone krzesła senatorskie tego województwa siedmiokrotnie, przy czym trzykrotnie w tym czasie wakowała kasztelania sieradzka. W trzech przypadkach wakaty na urzędach senatorskich były spowodowane rezygnacjami, w czterech były następstwem śmierci dzierżących je osób. Po raz pierwszy z udziałem Rady Nieustającej obsadzona została w 1776 r. kasztelania sieradzka, którą w początkach tego roku złożył Jan Mączyński. W 1780 r. trzykrotnie zaszła potrzeba nominowania w Sieradzkim nowych senatorów. Zawakowała wówczas po śmierci Władysława Bartochowskiego kasztelania wieluńska, następnie po śmierci Aleksandra Mączyńskiego kasztelania sieradzka, a w końcu roku po rezygnacji Stanisława Rychłowskiego kasztelania spicymierska. W 1784 r. po śmierci Mikołaja Małachowskiego dokonane zostały wybory i nominacja dla ostatniego wojewody sieradzkiego. Dwa ostatnie urzędy obsadzono w 1788 r., gdy po rezygnacji Władysława Biernackiego wakowała po raz ostatni kasztelania sieradzka, wkrótce zaś po śmierci Jana Cieleckiego – kasztelania spicymierska.

W województwie łęczyckim w nowym systemie urzędy senatorskie zostały obsadzone czterokrotnie. Województwo to posiadało pięć urzędów senatorskich – palacę i kasztelanę łęczycką usytuowane w górnym senacie oraz trzy kasztelanie drażkowe – brzezińską, inowłodzką i konarską łęczycką. Spośród nich nie wakowały po 1775 r. kasztelania łęczycka, którą u schyłku poprzedniego panowania otrzymał Tadeusz Lipski oraz kasztelania konarska, na którą w 1767 r. nominowano Jana Amora Tarnowskiego. Pierwszym urzędem obsadzonym z udziałem Rady Nieustającej była kasztelania brzezińska, którą złożył 22 sierpnia 1782 r. Michał Radoszewski. Kasztelan „obciążony starością, wyniszczony z sił” nie czuł się zdolny do kontynuowania kariery publicznej⁵. Kolejnym wakującym urzędem była kasztelania inowłodzka, a wakat otworzyła śmierć

⁵ Rezygnację M. Radoszewskiego zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], tzw. Metryka Litewska, dz. VII/90, k. 357.

Bogusława Ustrzyckiego w grudniu 1784 r.⁶ Wybory kandydatów przeprowadzone przez Radę Nieustającą 4 stycznia 1785 r. i nominacja królewska wystawiona 13 stycznia dały ten urząd Mikołajowi Piaskowskiemu, który jednak zrezygnował z niego, co spowodowało konieczność przeprowadzenia kolejnych rychłych wyborów. Ostatnim wakującym urzędem była palacja łączycka, do której drogę otworzyła śmierć Szymona Dzierzbickiego 8 VIII 1787 r.

Spośród wymienionych 11 senatorów, którzy opuścili swoje urzędy, Jan Maczyński, Władysław Bartochowski i Bogusław Ustrzycki byli nominatami Augusta III. Kolejnych czterech wprowadził do senatu (a niektórych zdążył jeszcze przed zakończeniem sejmu rozbiorowego awansować) Stanisław August Poniatowski. Byli to Stanisław Rychłowski, który otrzymał kasztelaninę spicymierską w 1770 r., oraz Szymon Dzierzbicki, Mikołaj Małachowski i Michał Radoszewski. Dzierzbicki wszedł do senatu w 1767 r. jako kasztelan brzeziński, Małachowski – w 1773 r. jako wojewoda łączycki. Obu drogę do awansu otworzyła śmierć wojewody sieradzkiego Wojciecha Opalińskiego (zm. 24 marca 1775 r.), po którym Małachowski otrzymał urząd, po nim zaś wojewoda łączyckim został Dzierzbicki, a opuszczona przez niego kasztelaneria brzezińska dostała się Radoszewskiemu. Nominacje na urzędy wojewodzińskie zostały wystawione 10 kwietnia 1775 r. tuż przed wejściem w życie nowego systemu, nominacja dla Radoszewskiego – 18 kwietnia. Cztery osoby zostały natomiast wprowadzone do senatu z udziałem Rady Nieustającej – byli to Aleksander Maczyński, Władysław Biernacki, Mikołaj Piaskowski i Jan Cielecki. Z tego grona z kolei Biernacki i Piaskowski odeszli z senatu rezygnując z urzędów.

Formalne aspekty nominacji na urzędy senatorskie przedstawia załączona do artykułu tabela opracowana na podstawie protokołów potocznych Rady Nieustającej oraz aneksów do nich zachowanych w zespole tzw. Metryki Litewskiej w AGAD. Protokoły z posiedzeń Rady zawierają na ogół suche informacje o naturze sprawy, nazwiska kandydatów do wakującej godności podane w zasadzie w kolejności respektującej hierarchię urzędów, liczbę głosów uzyskanych przez trzech zwycięskich kandydatów oraz decyzję monarchy⁷. Ob-

⁶ Ustrzycki zmarł przed 21 XII 1784 r., o czym informował w liście do monarchy jego syn. Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 698, s. 1359–1360, K. Ustrzycki do Stanisława Augusta, 21 XII 1784.

⁷ Kolejność w jakiej w protokołach podawano nazwiska kandydatów odpowiadała ich miejscu w hierarchii urzędów „w zasadzie”, bowiem wyjątek czyniono tu dla starostów dzierżących tenuty niegrodowe (Jan Cielecki, Ignacy Kossowski, Adam Męciński). Ich nazwiska podawano po senatorach lub podkomorzych, a przed chorążymi. Tymczasem taka hierarchiczna kolejność w świetle litery prawa przysługiwała tylko starostom grodowym.

sada wakujących urzędów senatorskich była na ogół ostatnim punktem obrad Rady. Pełne wyniki głosowań podpisane przez marszałka Rady Nieustającej zawierają aneksy do protokołów.

Od tego schematu były wyjątki związane z procedurą, bądź z innymi aspektami wyborów. W 1776 r. przy obsadzaniu kasztelanii sieradzkiej głosowanie zostało powtórzone ponieważ „trzech kartek nie dostawało według znajdującej się konsyliarzów liczby” i głosowanie należało powtórzyć. W drugim głosowaniu Władysław Bartochowski i Maciej Zbijewski uzyskali identyczną liczbę głosów (7) i król wykorzystał swe uprawnienia do rozwiązywania *paritatis* oddając głos Zbijewskiemu⁸. W protokołach z sesji odbytych 19 maja, 21 listopada i 5 grudnia 1780 r. oraz 20 września 1782 r. zamieszczono tylko informacje o kandydatach i ostatecznym wyborze dokonanym przez Stanisława Augusta. W protokole z 21 listopada 1780 r. nie ujawniono ponadto jakichś uchybień proceduralnych, bowiem w aneksach znajdują się dwa wyniki głosowania, z których jedno nie sumuje się do liczby obecnych na sesji konsyliarzy. W obu przypadkach jednak osoby, które uzyskały największą liczbę głosów, były tożsame. W przypadku wyborów odbytych 13 listopada 1784 r., w wyniku których został obsadzony urząd wojewody sieradzkiego, istnieją sprzeczności między wynikami głosowania podanymi w protokole, a wynikami zawartymi w aneksie. Różnica z jednej strony jest istotna, bowiem inaczej w obu przypadkach prezentuje się lista trzech kandydatów do urzędu (według protokołu – Władysław Biernecki, Michał Walewski, Maciej Zbijewski, według aneksu – Walewski, Zbijewski i Adam Męciński), z drugiej – nie miała ona praktycznego znaczenia, bowiem decyzję o obsadzie urzędu król powziął był wcześniej. W protokole z ostatniego badanego głosowania z 1 kwietnia 1788 r. odnotowano, iż liczba głosów oddanych na kandydatów nie zgadzała się z listą obecności na sesji, bowiem jeden z konsyliarzy (Szymon Kossakowski) opuścił posiedzenie przed wyborami. Tylko raz król poczuł się zobligowany do uzasadnienia swego wyboru w obliczu Rady, co zostało odnotowane w protokole. Stało się to na sesji 28 września 1787 r., gdy powierzył urząd wojewody łęczyckiego Stanisławowi Gadomskiemu, odmawiając tym samym nominacji Tadeuszowi Lipskiemu.

Zachowana korespondencja z epoki, przede wszystkim korespondencja królewska, pozwala wejrzeć w kulisy tylko niektórych z badanych nominacji senatorskich. Są to kulisy obsadzenia kasztelanii wieluńskiej w 1780 r., obu urzędów wojewodzińskich oraz

⁸ AGAD, tzw. Metryka Litewska, dz. VII/16, s. 28–29.

kasztelanii sieradzkiej w 1788 r. Garść szczegółów zachowała się w odniesieniu do nominacji na kasztelanię brzezińską w 1782 r. oraz obu nominacji na kasztelanię spicymierską w 1780 i 1788 r. Niemal wszystkie ujawnione w korespondencji okoliczności obsadzania krzeseł senatorskich dowodzą, iż decyzje o ich powierzeniu zostały podjęte przed posiedzeniami Rady Nieustającej, a nawet przed zawakowaniem urzędu, niezależnie od tego czy miało to nastąpić w wyniku rezygnacji z urzędu, czy wobec spodziewanej śmierci poprzednika.

„JP podkomorzy gostyniński rekwirował mnie nadto, ażebym przypomniał WKM PM, że JMP Jan Cielecki uprosił już protekcją i łaskę WKMci, ażeby jemu oddał kasztelanią spicymierską post resignationem JMP Rychłowskiego kasztelana aktualnego, do czego obiecuje mi złożyć rezygnacją in forma, suplikując WKMci PM, ażebyś raczył czas elekcji na przyszłych pierwszych sesyjach wyznaczyć i pańską swoją protekcją wesprzeć tegoż JP Cieleckiego do skutecznego tejsze kasztelanii otrzymania”⁹. Ten krótki fragment listu kanclerza wielkiego koronnego do monarchy wskazuje właściwie pełny mechanizm dochodzenia do urzędu, łączący elementy starego i nowego systemu. Obejmował on życzliwą akceptację króla dla prywatnych pertraktacji między senatorem gotowym złożyć urząd a pretendentem, protekcję ze strony zasłużonego regalisty (Józef Mikorski podkomorzy gostyniński), oczekiwanie na formalną rezygnację z urzędu oraz wsparcie przez Stanisława Augusta „do skutecznego tejsze kasztelanii otrzymania”. Ostatni element odnosił się zapewne do zabiegów monarchy podejmowanych wobec konsyliarzy Rady oddających w tajnych (!) wyborach głosy na kandydatów do urzędu. Przypadek ten – i wszystkie następne – pokazuje, że Stanisław August uzyskiwał dla swych kandydatów poparcie (25 spośród obecnych na sesji 27 konsyliarzy oddało jeden ze swych głosów na Cieleckiego). Nie są natomiast jasne powody, dla których Stanisław Rychłowski rezygnował z urzędu, tym bardziej, że dwa tygodnie wcześniej ubiegał się o kasztelanię sieradzką. Nie są ponadto znane warunki, na jakich ustąpił z urzędu, a ściślej rzecz ujmując – cena, jaką zapłacił Cielecki za jego rezygnację.

W przeciwieństwie do opisanego przypadku, który dokumentuje tylko fragment jednego listu, liczniejsze źródła zachowały się w odniesieniu do kasztelanii wieluńskiej, która była chronologicznie pierwszym urzędem wakującym w 1780 r. Zabiegi o urząd kasztelana wieluńskiego trwały od 1778 r., a rozpoczęły się zapewne w związku

⁹ BCz, rkps 729, s. 137, A. Okęcki do Stanisława Augusta, 28 XI 1780.

z podeszłym wiekiem i chorobą Władysława Bartochowskiego. Kasztelan wieluński, ubiegający się bez powodzenia o awans na kasztelanę sieradzką po Janie Mączyńskim, zmarł w kwietniu 1780 r. Pierwszym, który zgłosił swe aspiracje do kasztelanii wieluńskiej na dwa lata przed rzeczywistym zawakowaniem urzędu był choraży radomszczański Maksym Turski. Choraży czuł się predestynowany do godności senatorskiej ze względu na to, że był „zadawnionym i wiernym wykonawcą woli pańskiej”. Urząd senatorski podniósłby też jego prestiż u współczesnych i potomnych, bowiem pamięć o nim przetrwałaby na jego nagrobku¹⁰. Powtórnie Turski zwrócił się o urząd już po śmierci kasztelana. Uzyskał rychłą odpowiedź od pisarza wielkiego koronnego Adama Cieciszowskiego i była to odpowiedź odmowna, choć zawierała grzeczności i zapewnienia o życzliwości ze strony monarchy. Powodem odmowy było przeznaczenie tego urzędu dla podkomorzego wieluńskiego Ludwika Karśnickiego. Były dwa powody, dla których dwór nie mógł oddalić jego zabiegów – awans był naturalnym przesunięciem podkomorzego *in scala*. Karśnicki ponadto był właśnie marszałkiem Trybunału Koronnego i to był drugi powód odmowy – „iż gdy jest stopniem urzędu jego, nie rad by król JM odmówić mu słusznej w czasie funkcji nadgrody”¹¹. W tej sytuacji Turski musiał pożegnać się ze swymi ambicjami senatorskimi i nie zgłosił oficjalnie swej kandydatury.

Kolejnym pretendentem do kasztelanii wieluńskiej w 1780 r. był cześnik wieluński Feliks Niemojewski. Zwracał się on dwukrotnie do Jacka Ogrodzkiego w listach pisanych nawet nieco wcześniej niż czynił to Maksym Turski. W listach przypominał o zapewnieniach o życzliwości króla, które miał otrzymać przed dwoma laty. Podobnie jak Turskiemu odpisał mu jeszcze przed sesją Rady Nieustającej Adam Cieciszowski. List zawierał odmowę wspartą podobnymi, by nie rzec identycznymi argumentami. Choć monarcha został poinformowany o aspiracjach cześnika, nie może ich zaspokoić wobec starań podkomorzego wieluńskiego trzymającego łaskę marszałkowską w Trybunale Koronnym. Otrzyma on ten urząd, ponieważ „jest stopniem i urzędu i winnej mu w czasie funkcji nadgrody”¹². Mimo odmowy udzielonej za pośrednictwem Cieciszowskiego cześnik wieluński zgłosił swą kandydaturę do kasztelanii wieluńskiej i był jednym z trzech kandydatów przedstawianych królowi, co jednak

¹⁰ BCz, rkps 690, s. 397–399, M. Turski do Stanisława Augusta, 5 IX 1778.

¹¹ BCz, rkps 691, s. 53, M. Turski do Stanisława Augusta, 18 IV 1780; BCz, rkps 691, s. 55, A. Cieciszowski do M. Turskiego, 26 IV 1780.

¹² BCz, rkps 678, s. 81, 85–86, F. Niemojewski do J. Ogrodzkiego, 15 i 17 IV 1780; BCz, rkps 678, s. 89, A. Cieciszowski do F. Niemojewskiego.

nie miało praktycznego znaczenia. Zgodnie z decyzją podjętą wcześniej Stanisław August powierzył urząd kasztelana wieluńskiego Ludwikowi Karśnickiemu.

Nominację na urząd senatorski wystawiono Karśnickiemu dopiero 4 lipca 1780 r. Jego zabiegi o urząd nie mają właściwie dokumentacji źródłowej, jeśli nie liczyć listu skierowanego do monarchy, pisanego z Lublina 23 kwietnia. List ten zawiera tylko zobowiązania do wierności wobec panującego i odpłaty za otrzymywane odeń łaski. Pisany był zapewne w odpowiedzi na powziętą już decyzję o wprowadzeniu go do senatu¹³. Sam nominat wypowiedział się na temat swego awansu w liście do matki, w którym ujawnił swoje niezrealizowane aspiracje, a ponadto stosunek do spodziewanego wakatu na urzędzie kasztelana sieradzkiego. We wszystkich tych sprawach przewijał się w różnych aspektach motyw finansowy. „Już to niedziel dwie przeszło, jak mi dano kasztelanią wieluńską. Przyjąłem ją dlatego, abym sobie w czasie dalszym ulżył w koszcie i uprzykrzeniu, które dwie rzeczy do urzędu podkomorskiego są przywiązane. Starłem się o pewien urząd koronny końcem zbycia go i profitowania cokolwiek przez ten sposób, lecz kroki moje już były za nierychłe, albowiem już po obraniu moim na kasztelanią. Teraz słyszę, iż kasztelania sieradzka miała zawakować, uczyniłem o niej odezwę, lecz niekonieczną. Mało by mi bowiem z tego przyszło, żebym się wyżej posunął z krzesła na krzesło, a subiekcyi bym więcej i kosztu ponieść musiał w tak licznym województwie”¹⁴.

O kulisach obsadzenia kasztelanii brzezińskiej w 1782 r. zachowały się tylko pewne informacje zawarte w liście Józefa Jabłkowskiego do Antoniego Cieciszowskiego, który zasadniczo poświęcony był przebiegowi sejmiku poselskiego w Szadku. W liście tym znalazł się następujący passus: „Kasztelanii brzezińskiej pewno dostanę rezygnacyję. Łaski JWP. Dobr[odziej]a proszę, abyś mi pomógł do utrzymania Przyłuskiego. Biskup łucki najbardziej się oświadcza, iż przeszkodzi mi do skończenia o starostwo piotrkowskie”. Dalej następowały informacje odnoszące się do pertraktacji ze starostą piotrkowskim Janem Przyłuskim, któremu Jabłkowski

¹³ BCz, rkps 669, s. 79, L. Karśnicki do Stanisława Augusta, 23 IV 1780.

¹⁴ Biblioteka Kórnicka [dalej: B. Kórnik], rkps 11168, k. nlb, L. Karśnicki do matki Teresy z Rozwadowskich Karśnickiej, 11 VI [1780]. Nie wiadomo, jaki urząd koronny był celem „nierychłych” zabiegów kasztelana. W 1780 r. wakowały, m. in. wskutek rezygnacji urzędy chorążego wielkiego, krajczego, kuchmistrza, pisarza wielkiego i podstolego koronnych. Zob. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kadziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, *passim*.

skłonny był zapłacić za cesję starostwa dodatkowo 4 tysiące złp¹⁵. Zatem zmiana na urządzie kasztelana brzezińskiego miała być częścią szerszej operacji obejmującej cesję starostwa piotrkowskiego na rzecz Jabłkowskiego w zamian za krzesło senatorskie dla ustępującego starosty. Śladem zaawansowanych pertraktacji w sprawie realizacji tego układu jest *consensus cedendi* starostwa piotrkowskiego na osobę Jabłkowskiego, który Przyłuski uzyskał 10 sierpnia¹⁶. Jednak z powodów nieznanych, być może właśnie zabiegów biskupa łuckiego Feliksa Turskiego, układ ten nie został we wszystkich szczegółach wcielony w życie. Michał Radoszewski złożył urząd, Jan Duklan Przyłuski został po nim kasztelanem brzezińskim, ale starostwa piotrkowskiego Jabłkowskiemu nie scedował.

Kolejnym urzędem, co do obsady którego Stanisław August podjął zawczasu decyzję była palacja sieradzka. Urząd zawakował 29 września 1784 r., gdy zmarł Mikołaj Małachowski. Jego następca na urządzie – podkomorzy krakowski Michał Walewski – otrzymał obietnicę awansu w sierpniu tego roku w czasie przygotowań do sejmików poselskich w województwie krakowskim. „Jest właśnie przytomnym tu i JP podkomorzy, który był mocno kontent z łaskawej wzmianki WKM w liście moim o województwie sieradzkim” pisał do monarchy Stanisław Badeni¹⁷. Sam podkomorzy zwrócił się z prośbą o powierzenie mu urzędu senatorskiego w liście pisany 14 października¹⁸. Urząd otrzymał na pierwszej sesji Rady Nieustającej obradującej w nowym składzie po sejmie grodzieńskim 1784 r. On również uzyskał w wyborach wynik niezwykle korzystny, bowiem głosowało na niego 21 spośród 23 uczestniczących w sesji konsyliarzy.

Obszerną dokumentację zabiegów o urząd wojewody łęczyckiego w 1787 r. zawdzięczamy podróży kaniowskiej Stanisława Augusta, w czasie której korespondencja z nieobecnym w Warszawie monarchą była szczególnie intensywna. Korespondencję w tej sprawie zainicjował kasztelan łęczycki Tadeusz Lipski w liście pisany do Stanisława Augusta 18 kwietnia. Urząd wojewody łęczyckiego jeszcze nie wakował, lecz postępująca choroba Szymona Dzierzbickiego była

¹⁵ BCz, rkps 666, s. 125, J. Jabłkowski do A. Cieciszowskiego, 20 VIII 1782.

¹⁶ *Urzednicy...*, II/2, s. 121.

¹⁷ BCz, rkps 655, s. 157, S. Badeni do Stanisława Augusta, 15 VIII 1784. H. Żerek-Kleszcz, *Michał Walewski (podkomorzy krakowski i wojewoda sieradzki) i jego korespondencja z królem Stanisławem Augustem 1777–1787*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. XLVIII, s. 53–54.

¹⁸ BCz, rkps 698, s. 1369–1370, M. Walewski do Stanisława Augusta, 14 X 1784. Odpis w: Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL], Arch. Kazimierza Walewskiego 31, s. 277–278.

wystarczającym powodem do przypomnienia monarsze o wieloletniej lojalnej służbie. Kolejny komunikat o możliwym wakacie pochodził od kanclerza wielkiego koronnego Jacka Małachowskiego i miał tylekroć wyśmiewaną w literaturze przedmiotu formę: „Dzierzbicki wojewoda łęczycki gotuje się w tych dniach kończyć życie”. Pierwsza reakcja monarchy na starania Lipskiego zawarta w liście pisanym z Kaniowa 26 kwietnia i adresowanym do Piusa Kicińskiego wskazuje, że był on w zasadzie przychylny aspiracjom kasztelana. Stanisław August wstrzymał się jednak z poinformowaniem samego zainteresowanego do czasu poznania stanowiska prymasa „względem tegoż województwa i kasztelanii”, dodając, iż tym razem w awansach senatorskich nie zostanie pominięty Anastazy Walewski. Jednoczesna wzmianka o dwu łęczyckich urządach senatorskich wskazywałaby, że król skłonny był awansować Lipskiego na urząd wojewody, a opuszczoną przezeń kasztelanję ofiarować Walewskiemu. W maju – zgodnie z oczekiwaniami monarchy – zabrał głos w tej sprawie prymas Michał Poniatowski i był to głos rozstrzygający. Propozycje prymasa referował królowi Pius Kiciński: „Względem województwa łęczyckiego Xże Prymas przypomina przyrzeczenie WKMcI uczynione JP Gadomskiemu, po którym nie długo czekać będzie wakansu JP Anastazy Walewski, a Lipski (jak Xże rozumie) za 100 złp kontent będzie”. Jeśli zważyć lekceważące uwagi o kasztelanie łęczyckim, prymas widział tylko dwu poważnych konkurentów do urzędu wojewody łęczyckiego i król to stanowisko zaakceptował¹⁹. Podkomorzy sochaczewski Stanisław Gadomski i Anastazy Walewski byli wieloletnimi zasłużonymi działaczami stronnictwa regalistycznego, których obszarem działania były zarówno instytucje lokalne (sejmiki, Komisje Boni Ordinis), jak i instytucje centralne (sejm, Rada Nieustająca). Obaj mieli też za sobą (podobnie jak Michał Walewski) nieudane zabiegi o awans senatorski. Walewski ubiegał się w 1785 r. o kasztelanję inowłodzką. Z tego samego roku pochodzą informacje o rozważanym awansie Stanisława Gadomskiego na urząd wojewody malborskiego, który miałby być nagrodą za marszałkowanie Trybunałowi Koronnemu. Ten układ nie został zrealizowany, a w roku następnym Stanisław August wybrał dla Gadomskiego poważniejszą

¹⁹ BCz, rkps 926, s. 215, T. Lipski do Stanisława Augusta, 18 IV 1787; J. Małachowski do Stanisława Augusta, 23 IV 1787 r., *ibidem*, s. 1065; BCz, rkps 925, s. 438, Stanisław August do P. Kicińskiego, 26 IV 1787; BCz, rkps 924, s. 467, P. Kiciński do Stanisława Augusta, 4 V 1787; BCz, rkps 925, s. 493, Stanisław August do P. Kicińskiego, 11 V 1787. M. Wisińska, *Sejmik deputacki 1788 r. w Łęczycy*, „Rocznik Łódzki” 1980, t. XXIX, s. 58–59; H. Żerek-Kleszcz, *Stanisław Gadomski – właściciel dóbr kutnowskich, ostatni wojewoda łęczycki*, „Kutnowski Biuletyn Muzealny” 2002, t. I, s. 120–124.

politycznie rolę marszałka sejmu, czego nie mógłby był zrealizować wprowadzając go wcześniej do senatu²⁰. Prymas był świadom zasług obu pretendentów dla stronnictwa regalistycznego i wskazywał, wydawałoby się, rozwiązanie najbardziej pragmatyczne czyli powierzenie urzędu starszemu z nich i *nolnens volens* oczekiwanie, że jego rychła śmierć otworzy drogę młodszemu do zaspokojenia ambicji.

Korespondencja dotycząca obsadzenia urzędu wojewody łęczyckiego trwała jeszcze kilka tygodni. Składała się na nią wymiana listów między podkomorzym sochaczewskim i królem, list Walewskiego do króla zawierający prośbę o mający wakować urząd oraz pewne informacje zawarte w listach Piusa Kicińskiego i odpowiedziach na nie ze strony monarchy. Stanisław Gadomski poprosił króla o urząd wojewody łęczyckiego w liście datowanym 11 maja. Pisał w nim o swoim wieku i oczekiwaniu nagrody za usługi oddawane monarsze. Oddalał też niechętnie nominacji głosy: „wszakże świat polski inaczej nie będzie mógł mówić, tylko, że król dał ozdobę wiekowi, pracom i wierności, w której do zgonu życia jestem”. Monarcha odpowiedział mu w liście pisanym 25 maja z Jampola, w którym zapewniając go o swej przychylności informował o zabiegach, które miały nakłonić Walewskiego do poniesienia starań o urząd²¹. Wobec podjętej już decyzji o powierzeniu palacji łęczyckiej podkomorzemu sochaczewskiemu, prośba Anastazego Walewskiego o ten urząd była mocno spóźniona i z góry skazana na odmowę. Argumenty przedstawione w liście szambelana odnosiły się przede wszystkim do wiernej służby królowi, która datowała się od zjazdu konwokacyjnego w 1764 r. „Umyśliłem łasce WKMcI przypomnieć się, jakom już miał honor dawniej [...] upraszać WKM PMM, izby to województwo, w którym od tylu lat pracuję w różnych okolicznościach i rozkazach pańskich, nie oszczędzając ani zdrowia, ani majątku mego, w którym od tylu lat pożądaną jednomyślność w rozrzuconych umysłach na wszelkie rozkazy pańskie zjednoczyć i utrzymać potrafiłem, co wszystko z niemałym kosztem [...], toż [...] województwo z łaski WKM Pana mojego mnie oddane być mogło”²².

²⁰ BCz, rkps 697, s. 7, Stanisław August do S. Gadomskiego, 19 V 1785. W. Konopczyński, *Gadomski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. VII, Kraków 1948–1958, s. 201–202; H. Żerek-Kleszcz, *Stanisław Gadomski...*, s. 122.

²¹ BCz, rkps 699, s. 537, S. Gadomski do Stanisława Augusta, 11 V 1787; *ibidem*, s. 539; BCz, rkps 921, s. 629, Stanisław August do S. Gadomskiego, 25 V 1787.

²² BCz, rkps 700, s. 1013–1015, A. Walewski do Stanisława Augusta, 17 VI 1787.

Argumenty te nie mogły już przekonać monarchy. Starania podejmowane o to, by Walewski zrezygnował z ubiegania się o urząd zakończyły się powodzeniem o tyle, że szambelan zaniechał nawet formalnego zgłoszenia swej kandydatury, choć „nie taił żalu swego, że z obcego województwa osoba bierze preferencyją przed nim, gdzie on od 22 lat zasłużony pracą, kosztem i hazardem. Upatruje jakieś w tym dla siebie in publico upokorzenie, i w żalu wymówił się z determinacją usunąć się na niejaki czas w inne województwo dla uniknięcia w własnym wymówek i subiekcyi”²³. Możliwość dezorganizacji sprawnie działającego w Łęczyckim stronnictwa regalistycznego w przypadku zaniechania działalności przez Walewskiego król potraktował poważnie. W liście pisanym 30 czerwca z Krzeszowic Stanisław August prosił obecnych w Warszawie, aby starali się „ugłaskać” jego żal. W działania te został zapewne zaangażowany także wojewoda sieradzki Michał Walewski, ale argument był ciągle ten sam – czekanie na rychłą śmierć Gadomskiego! „I w[o]jewo[ld]a sieradzki to przyznał, że ta krótka zawada Gadomskiego nie powinna trapić Anastazego”²⁴. Choć argumentacja ta dziś brzmi małodusznie, to była ona wynikiem m. in. dzierżenia urzędów *ad vita tempora*. Ironia losu polegała na tym, że co prawda zgodnie z oczekiwaniami Anastazy Walewski przeżył swego konkurenta, ale obaj zmarli już po upadku Rzeczypospolitej.

Posiedzenie Rady Nieustającej, na której odbyły się wybory kandydatów na urząd wojewody łęczyckiego, miało miejsce 28 września, czyli po upływie ponad półtora miesiąca od rzeczywistego zawakowania urzędu (Szymon Dzierzbicki zmarł 8 sierpnia). Wyniki głosowania były dla Gadomskiego korzystne o tyle, że znalazł się wśród trzech kandydatów przedstawianych królowi przez Radę. Jednak w badanej grupie był tym, który uzyskał ze strony konsyliarzy stosunkowo najsłabsze poparcie – odmówiła go trzecia część obecnych na posiedzeniu Rady, wyżej ceniąc Teodora Dzierzbickiego i takim samym poparciem obdarzając Tadeusza Lipskiego. Wpływ na takie wyniki głosowania mógł mieć fakt, że i Dzierzbicki, i Lipski byli konsyliarzami Rady w tej kadencji, a ponadto uczestniczyli w jej posiedzeniu. Te okoliczności, a zapewne i osobisty autorytet Lipskiego, sprawiły, że Stanisław August wyłożył Radzie motywy, którymi kierował się w swym wyborze. „Dawszy oraz świadectwo uroczyste cnocie i zasługom wielmożnego kasztelana łęczyckiego, lubo go uznaje godnego ze wszech miar tego stopnia, gdy jednak

²³ BCz, rkps 924, s. 567–568, P. Kiciński do Stanisława Augusta, 27 VI 1787.

²⁴ BCz, rkps 925, s. 607–608, Stanisław August do P. Kicińskiego, 30 VI 1787.

z przyczyny nachylnego wieku swego, bardziej spoczynku i spokojności potrzebuje, przeto zapewniwszy go o łaskawych względach serca swego pańskiego" król oznajmił konsyliarzom, że powierza urząd Gądomskiemu.

Kasztelania sieradzka po raz ostatni zawakowała w początkach 1788 r., gdy złożył urząd Władysław Biernacki. Niektóre, ale wystarczająco frapujące, okoliczności jej obsadzenia ujawniają zachowane listy prymasa Poniatowskiego kierowane do Władysława Biernackiego i jednego z pretendentów – Michała Ostrowskiego stolnika sieradzkiego. Z zamiarem złożenia urzędu „dla przyczyn swoich domowych” Władysław Biernacki nosił się od wiosny 1787 r., o czym zawiadomił w nieznanym liście biskupa łuckiego Feliksa Turskiego. Informacje o liście tym oraz o warunkach rezygnacji pochodzą z korespondencji prymasa. Starzejący się kasztelan traktował urząd podobnie jak Karśnicki jako źródło „profitowania cokolwiek”, skłonny był bowiem złożyć go na rzecz nieujawnionej osoby za 30 tys. złp. Pozyskawszy wiadomość o planach Biernackiego prymas przejął inicjatywę i zlecił pewne poczynania swemu zaufanemu stronnikowi Michałowi Ostrowskiemu. Prymas upoważnił Ostrowskiego do odebrania od kasztelana formalnej rezygnacji z urzędu i wystawienia dokumentu zabezpieczającego wypłacenie oczekiwanej sumy. Ponieważ Biernacki zgłosić miał jednocześnie oczekiwanie, iż zostanie obdarzony Orderem Orła Białego, prymas proponował rodzaj transakcji wiązanej – kasztelan otrzyma order, ale wówczas za rezygnację z urzędu otrzyma tylko 18 tys. złp. List kończyły pouczenia o konieczności działania w sposób roztropny i dyskrecjonalny. Jednocześnie prymas wystosował list do kasztelana Biernackiego. Utyskując w nim nieco na fakt, iż kasztelan ujawnił swe plany innemu dostojnikowi, prosił go o porozumiewanie się w tej sprawie ze stolnikiem sieradzkim. Prymas zobowiązywał się ponadto, że weźmie na siebie „wszystkie trudności, które w takowych razach bywać zwykły”²⁵.

Jak toczyły się dalej pertraktacje w tej sprawie, w obecnym stanie badań, trudno dociec. Z pewnością sprawa nie była referowana królowi w korespondencji prowadzonej przez Piusa Kicińskiego w okresie podróży kaniowskiej. Nie wiadomo nawet, komu prymas skłonny był przeznaczyć kasztelanię sieradzką, bowiem tenor jego listów nie wskazuje, iżby miał to być Michał Ostrowski. W ostatnim znanym liście Michała Poniatowskiego poruszającym

²⁵ AGAD, Archiwum ekonomiczne prymasa M. Poniatowskiego 121, k. 124v–125, M. Poniatowski do M. Ostrowskiego, 15 V 1787; *ibidem*, k. 122v, M. Poniatowski do W. Biernackiego, 28 V 1787. Zob. M. Wiśnińska, *Opozycja magnacka w Sieradzkim w latach 1785–1790*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. XXXII, s. 75–76.

sprawę kasztelanii sieradzkiej wymienieni są dwaj kandydaci do niej, a kontekst wskazuje na to, że w pertraktacjach o warunki rezygnacji Władysław Biernacki nie podjął oferty prymasa. „Nie choraży Suchecki, ale choraży Biernacki radby zasięść krzesło kasztelanii tego województwa” pisał prymas do Michała Ostrowskiego i dodawał, „jeżeli to przyjdzie do skutku, będzie moim ukontentowaniem przyczynić się do N. Pana, abyś przez miłe temuż N. Panu zasługi odebrał ascens”²⁶. Być może kasztelan nie znalazł nikogo, kto zechciałby spełnić stawiane przez niego warunki, bowiem ostatecznie urząd po nim otrzymał jego bratanek Paweł Biernacki choraży większy piotrkowski, konsyliarz Rady Nieustającej ostatniej kadencji. Wśród kandydatów, którzy stanęli do wyborów nie było chorażego sieradzkiego Ignacego Sucheckiego. Życzeniu prymasa stało się zadość i na opuszczony przez Biernackiego urząd został nominowany Michał Ostrowski.

Decyzja o powierzeniu kasztelanii spicymierskiej w 1788 r. Adamowi Męcińskiemu również została podjęta przed rzeczywistym zawakowaniem urzędu. Męciński, któremu trzykrotnie nie było dane wejść do senatu, uzyskał poparcie ze strony Małachowskich, z którymi wiązała go osoba siostry – Ewy z Męcińskich Małachowskiej, wdowy po Mikołaju wojewodzie sieradzkim²⁷. „Męciński starosta bodaczowski, przed lat trzema deputat z w[ojewó]dztwa krakowskiego, mający posesyją w Sieradzkim z przyczyny słabości Cieleckiego k[aszte]lana spicymierskiego przypomina się do tejże kasztelanii” – pisał w odręcznym nie datowanym bilecie kanclerz Jacek Małachowski do Stanisława Augusta. Dodawał ponadto, iż miała miejsce w tej sprawie korespondencja między prymasem a wojewodą sieradzkim Michałem Walewskim, który nie zgłaszał sprzeciwu. Powinowatego protegował także wojewoda krakowski Piotr Małachowski²⁸.

Przy tak mocnym poparciu starosta bodaczowski uzyskał urząd, do którego kandydatów wybierano w błyskawicznym tempie, bowiem na sesji Rady, która miała miejsce w dwa dni po śmierci Cieleckiego. Za „pamięć na familią naszą i na tych, którzy krwią są z nią złączeni” jako pierwszy podziękował królowi starosta opoczyński

²⁶ APŁ, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna II/3, s. 20, M. Poniatowski do M. Ostrowskiego, 12 I 1788; AGAD, Archiwum ekonomiczne prymasa M. Poniatowskiego, nr 121, k. 173–173v, toż z datą 10 I 1788 r.

²⁷ Adam Męciński ubiegał się o urzędy wojewody i kasztelana sieradzkiego (w 1784 i 1788 r.) oraz o wakującą w 1785 r. po śmierci Dominika Krokowskiego kasztelanię buską. Zob. AGAD, tzw. Metryka litewska, dz. VII/92, k. 288.

²⁸ BCz, rkps 734, s. 93, J. Małachowski do Stanisława Augusta, b.d. (przed 29 III 1788).

Jan Małachowski, siostrzeniec nominata, a w kilka dni potem – on sam²⁹.

Natomiast w odniesieniu do pozostałych nominacji pozostaje sfera mniej lub bardziej uzasadnionych domysłów. Można sądzić, że nominacja na kasztelanię sieradzką w 1776 r. była również przedmiotem uzgodnień przed posiedzeniem Rady 3 lutego. Przesłanką dla takiego przypuszczenia jest bliskie pokrewieństwo łączące składającego urząd kasztelana z jego następcą – Jan i Aleksander Maczyńscy byli braćmi. Powody rezygnacji Jana Maczyńskiego nie są znane. Z pewnością nie składał urzędu z powodu wieku, zmarł bowiem w 1791 r., przeżywszy brata o 11 lat. Maczyńscy byli związani z Stanisławem Augustem od początków jego panowania i nie było powodu, by król nie przystał na jakiś nieznany dziś układ rodzinny. Przejście Aleksandra Maczyńskiego do senatu pociągnęło za sobą zmiany w hierarchii ziemskiej w województwie sieradzkim, które dały między innymi awans z cześnikostwa szadkowskiego na podstolstwo sieradzkie jego bratankowi Tomaszowi.

Niejasne są okoliczności wyniesienia do senatu na urząd kasztelana sieradzkiego Władysława Biernackiego w 1780 r. Z korespondencji kierowanej do króla wynika, że były w kręgach dworskich rozważane kandydatury Tomasza Bleszyńskiego podkomorzego sieradzkiego oraz Stanisława Męcińskiego starosty wieluńskiego. O pierwszym z nich wiadomo, że nie podjął królewskiej oferty – „jako zaś ani żadne zasługi, ani uboga fortuna moja czynić mię do przyjęcia zawakowanej kasztelanii sieradzkiej zdolnym nie mogą, tak jak najpokorniejsze u nóg N Pana za to konferowane mi krzesło składam podziękowania”³⁰. Po odmowie ze strony podkomorzego król zdecydował o powierzeniu urzędu staroście wieluńskiemu, ale w nieznanych okolicznościach odstąpił od swego zamiaru³¹. W tej sytuacji

²⁹ BCz, rkps 723, s. 63, J. Małachowski do Stanisława Augusta, 7 IV 1788; *ibidem*, s. 129, A. Męciński do Stanisława Augusta, 13 IV 1788.

³⁰ BCz, rkps 722, s. 589, T. Bleszyński do NN adresata, 24 X 1780.

³¹ Informacje o obietnicy królewskiej złożonej S. Męcińskiemu pochodzą z 1788 r., gdy starosta wieluński podjął kolejną próbę osiągnięcia urzędu senatorskiego. Miała nim być kasztelania radomska wakująca po śmierci Michała Świdzińskiego. Męciński prosił o urząd „widząc zdrowie moje już odpoczynku w krześle potrzebujące” i przypominał, iż „kasztelanii sieradzkiej, już mi z łaskawej szczenobliwości pańskiej deklarowanej, z chęcią zadosyć czyniąc woli jego odstąpiłem”. BCz, rkps 723, s. 135, S. Męciński do Stanisława Augusta, 17 VIII 1788. Tu pojawia się oczywiście wątpliwość, o które wybory chodzi: z roku 1780 czy też bliższe dacie listu z 1788 r. Sądzę, że bardziej prawdopodobne są wybory z 1780 r., bowiem Męciński występuje wówczas w roli jednego z kandydatów do urzędu w protokole Rady. Ponadto jego osoba nie występuje w korespondencji dotyczącej kasztelanii sieradzkiej w latach 1787–1788.

można co najwyżej mniemać, iż nominacja wystawiona dla Władysława Biernackiego miała silniej związać ze stronnictwem dworskim Biernackich i spokrewnione z nimi rodziny. Biernaccy – wrogo odnoszący się do politycznych planów Familii w ostatnim bezkrólewiu – znaleźli się w kręgu rodzin współpracujących z dworem w okresie Rady Nieustającej. Urząd otrzymał co prawda senior rodu – Władysław, obcesowy i niezręczny prowincjusz, ale splendor jego senatorskiego tytułu przydawał prestiżu jego bratankowi Pawłowi, który był jednym z najaktywniejszych w życiu publicznym ziemian sieradzkich³².

W sferze domysłów pozostają okoliczności obsadzenia kasztelanii inowłodzkiej w początkach 1785 r., a ich rozeznanie utrudnia fakt złożenia urzędu wkrótce po nominacji przez Mikołaja Piaskowskiego. To zapewne przy wyborach dokonywanych 4 stycznia tego roku król „zapomniał” o Atanazym Walewskim, który nie znalazł się nawet wśród trzech osób przedstawianych przez Radę do nominacji. Piaskowski, Wołynianin, nie należał do lokalnej wspólnoty obywatelskiej. Umieszczenie go wśród kandydatów do wakującej kasztelanii, liczba oddanych na niego głosów, wreszcie sam wybór dokonany przez monarchę wskazują, że wystawiona dla niego nominacja senatorska nie były dziełem przypadku, czy splotu niekorzystnych dla planów królewskich okoliczności. Jeśli bowiem przyjąć, że kasztelanía inowłodzka była przeznaczona dla Antoniego Kossowskiego, to mógł być on uzyskać awans senatorski już po pierwszych wyborach w dniu 4 stycznia, bo i on znalazł się wśród trzech zwycięskich pretendentów. Nominacja senatorska dla Mikołaja Piaskowskiego pociągała za sobą inne konsekwencje, nie mające związku z Łęczyciem. Wchodząc do senatu Piaskowski opuszczał urząd podkomorzego krzemienieckiego i można przypuszczać, że taki cel przyświecał królowi. Podkomorzy krzemieniecki u schyłku epoki saskiej związany z Familią, „przyjaciół królewski” w opinii Marcina Matuszewicza, nagrodzony został po elekcji 1764 r. starostwem piaseczyńskim. Został też wprowadzony do pierwszego i drugiego składu Komisji Skarbu Koronnego. Drogi Piaskowskiego i regalistów rozeszły się w 1776 r., gdy podkomorzy związał się z opozycją. W latach Sejmu Wielkiego stał się symbolem skrajnego konserwatyzmu w duchu starorepublikańskim i takim uwiecznił go Julian Ursyn Niemcewicz jako Starostę w *Powrocie poście*³³. Jeśli nie chciano go ani na Woły-

³² W. Konopczyński, *Biernacki Paweł*, [w:] PSB, t. II, Kraków 1936, s. 82; M. Wisińska, *Opozycja magnacka...*, s. 70 i n.

³³ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, t. II, Warszawa 1986, s. 617; W. Szczygielski, *Piaskowski Mikołaj*, [w:] PSB, t. XXV,

niu, ani w senacie, to można przypuszczać, że za rezygnację z urzędu Kossowscy mu zapłacili.

Omawiane przypadki nominacji senatorskich dokonanych przez Stanisława Augusta po 1775 r. dowodzą zasadności sądów, które wskazywały, iż nowe procedury wynoszenia do senatu w istocie nie ograniczyły prerogatywy rozdawniczej króla. Decyzje nominacyjne były znane często jeszcze przed rzeczywistym zawakowaniem urzędu, a kunszt polityczny polegał na uzyskaniu korzystnego głosowania w Radzie, co miało miejsce także wówczas, gdy istotne miejsce w jej składzie zajmowała opozycja³⁴. Pytanie o zakres swobody króla w wynoszeniu do senatu jednak pozostaje, bowiem suwerenność decyzji Stanisława Augusta miała jeszcze jedno ograniczenie wynikające z ingerencji rosyjskiego ambasadora. Badane źródła nie pozwalają na rozstrzygnięcie tej kwestii. Według pamiętników pisanych przez Stanisława Augusta już po trzecim rozbiórze ingerencje Stackelberga były rozległe i odnosiły się zarówno do decydowania o rozdziale wakansów, jak i zabiegów o uzyskanie większości głosów w Radzie³⁵. Można zatem przypuszczać, że ambasador miał udział w obsadzie przynajmniej niektóre z wymienionych urzędów. Z korespondencji królewskiej wiadomo, że Stackelberg zablokował w 1781 r. starania Michała Walewskiego o awans senatorski, ale dotyczyły one wówczas kasztelanii wojnickiej³⁶.

W latach 1776-88 o urzędy senatorskie województw łęczyckiego i sieradzkiego ubiegały się 44 osoby. W grupie tej niezidentyfikowaną osobą jest ubiegający się o kasztelanię sieradzką w 1780 r. Wołłowicz, przy którego nazwisku zanotowano w protokole z posiedzenia Rady „deputat mazowiecki”. Część z nich zarówno w gronie nominatów, jak i pretendentów nie spełniała jednego z najdawniejszych warunków stawianych urzędnikom – warunku posesyjności. Wśród osób wprowadzonych do senatu byli to Mikołaj Piaskowski, Jan Przyłuski i Michał Walewski. Z nich kasztelan brzeziński starał się stworzyć pozory posesyjności nabywając już po otrzymaniu urzędu część wsi Janków w pow. brzezińskim. Niewielki ten mająteczek

Wrocław 1980, s. 811-1814; R. Kaleta, *Sensacje z dawnych lat*, Warszawa 1974, s. 335-337. Z komisji skarbowej Piaskowski odszedł w 1767 r. ze względu na chorobę i wyjazd „do wód”, składając dymisję na ręce króla 29 lipca. AGAD, tzw. Metryka Litewska, dz. IX/94, k. 11. Podkomorzy krzemieniecki podpisał manifest przeciw czynnościom sejmiku wołyńskiego obradującego pod łaską Kajetana Olizara stolnika koronnego. Manifest datowany 15 VII 1776 r. został wniesiony do grodu czerskiego 20 sierpnia. Zob. AGAD, tzw. Metryka Litewska, dz. IX/39, s. 110.

³⁴ S. Kościałkowski, *op. cit.*, s. 106-107; E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 81.

³⁵ E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 82-83.

³⁶ H. Żerek-Kleszcz, *Michał Walewski...*, s. 51-52.

pozostał w rzeczywistości w rękach sprzedającego³⁷. W przypadku Piaskowskiego brak posesji nie miał większego znaczenia, natomiast można zastanawiać się nad sensownością wyniesienia do urzędu wojewody na trudnym dla regalistów terenie Michała Walewskiego – polityka słabo osadzonego w społeczności lokalnej. Spośród pretendentów warunku posesyjności nie spełniali Fabian Cholewski (ziemia sochaczewska), Tadeusz Lipski, Stanisław Kajetan Stawiski (ziemianin sieradzki ubiegający się jednak o związaną z innym województwem kasztelanę brzezińską), Aleksander Szembek (woj. krakowskie) oraz Anastazy Walewski (woj. rawskie).

W badanej grupie niemal wszystkie osoby pochodziły z rodzin uhonorowanych urzędami ziemskimi. Wyjątek stanowili będący pierwszymi i jedynymi urzędnikami Fabian Cholewski, Zygmunt Dobek, Jan Nepomucen Kobielski, Walenty Kobierzycki, Mikołaj Taczanowski i Tomasz Turski. Z rodzin o tradycjach senatorskich wśród nominatów pochodzili Władysław i Paweł Biernaccy, Jan Cielecki, Antoni Kossowski, Aleksander Maczyński, Adam Męciński i Michał Walewski. Stanisław Gadomski, Ludwik Karśnicki, Mikołaj Piaskowski i Jan Przyłuski byli pierwszymi senatorami w dziejach swych rodzin. Wśród pretendentów tradycje senatorskie mieli Teodor Dzierzbicki, Antoni Klemens Grabski, Ignacy Kossowski, Tadeusz Lipski, Stanisław Męciński, Stanisław Rychłowski, Feliks Szamowski, Aleksander Szembek oraz Anastazy i Jan Nepomucen Walewski. Władysław Bartochowski i Maciej Zbijewski byli jedynymi senatorami w swych rodzinach.

W obu grupach – nominatów i pretendentów występują osoby o zbliżonym statusie majątkowym. Dominują posiadacze majątków kilkuwioskowych, co pozwala klasyfikować ich jako średnią szlachtę. Najrozleglejszym majątkiem dysponował Adam Męciński, posesjonat w dwu województwach sieradzkim i krakowskim, który na obszarze drugiego z nich posiadał co najmniej 57 osady, wliczając w to tenutę bodaczowską³⁸. W jego przypadku wejście do senatu byłoby formą

³⁷ Sprzedającym go był Jan Sławiec, który według taryfy podymnego z 1775 r. posiadał w Jankowie 2 dymy (dworski i chłopski). Jako dziedzica części wsi zwolnionej z podatku dziesiętego grosza wymienia go kolejna taryfa podymnego z 1790 r. Przyłuski miał nabyć owe dymy 8 III 1783 r. za 3500 złp i 416 złp porękawicznego, a mistyfikację uwieńczył nawet urzędową intromisją. Zob. ŁGObl. 102, k. 46–47v; ŁGRel. 256, k. 60v. O J. Przyłuskim zob. S. Uruski, *Rodzina, Herbarz szlachty polskiej*, oprac. A. Włodarski, t. XV, Warszawa 1931, s. 53.

³⁸ *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego*, red. W. Semkowicz, z. 1, Kraków 1939; z. 2, Warszawa 1960, *passim*.

uzgadniania czynników statusu. Najmniej zasobnym był Tomasz Turski z grona pretendentów posiadający wspólnie z bratem wsię Kalinowa i Włosków w woj. łęczyckim.

Wszyscy senatorowie łęczyccy i sieradzcy nominowani w okresie Rady Nieustającej na uzyskanych wówczas urządach zakończyli swoje kariery. Dwaj z nich – Władysław Biernacki i Antoni Kosowski – po osiągnięciu urzędów kasztelańskich ubiegali się jeszcze o awans w hierarchii senatu, ale zabiegi te były nieskuteczne. Natomiast w gronie pretendentów tylko 8 osób na 33 uzyskało awanse w hierarchii urzędów ziemskich. Byli to Onufry Dąbrowski, Rupert Dunin, Michał Ostrowski, Jacek Siemiński, Stanisław Kajetan Stawiski, Jan Stokowski, Maksym Turski i Jan Nepomucen Walewski. Dwaj z nich byli beneficjentami senatorskiego awansu swych poprzedników – Maksym Turski w 1780 r. przeszedł z chorążostwa radomszczańskiego na urząd chorążego większego sieradzkiego po Władysławie Biernackim, Michał Ostrowski zaś awansował po Pawle Biernackim na urząd chorążego większego piotrkowskiego w 1788 r. Awanse były udziałem osób czynnych w życiu publicznym co najmniej na poziomie sejmików, wielokrotnych posłów na sejmy (O. Dąbrowski, R. Dunin, M. Ostrowski, J. Siemiński, J. Stokowski). Przejście Stawiskiego z urzędu podsędka na sęstwo sieradzkie wynikało z praktyki awansowania *in scala* urzędników sądowych stosowanej jako zasada w okresie stanisławowskim, o czym przekonuje pobieżny choćby przegląd kolejnych tomów *Urzędników dawnej Rzeczypospolitej*.

Wśród osób, których status nie uległ zmianie, godny odnotowania jest przypadek Aleksandra Szembeka, ziemianina krakowskiego, którego zabiegi o kasztelanię sieradzką w 1788 r. nie były ani pierwsze, ani ostatnie. Po raz pierwszy Szembek wystąpił o urząd wojewody inowrocławskiego w 1783 r. po Andrzeju Moszczyńskim, „już prawie od doktorów odstąpionym”. W lipcu 1787 r. gościł w swych dobrach w Alwerni wracającego z Kaniowa monarchę i towarzyszył mu w dalszej podróży. Uzyskać miał wówczas obietnicę kasztelanii elbląskiej lub jakiegokolwiek innego wakującego urzędu. O kasztelanię elbląską, która bynajmniej nie wakowała, zwrócił się do króla w 1789 r. Po czym kolejno zwracał się o kasztelanię bractawską, sądecką lub inny urząd senatorski w województwie krakowskim lub inflanckim. Wszystkie te natrętne zabiegi, którym towarzyszyła niekiedy zabawna argumentacja, nie dały mu jednak upragnionego wejścia do senatu. Poparcie, jakie miał uzyskiwać ze strony dalekiego krewnego biskupa płockiego Krzysztofa Szembeka, dało

mu w okresie Rady Nieustającej tylko wysoką liczbę głosów uzyskana, gdy ubiegał się o kasztelanię sieradzka³⁹.

Aby ocenić zasadność wyborów dokonywanych przez Stanisława Augusta, należy przyrzeć się udziałowi w życiu publicznym senatorów i pretendentów zarówno przed, jak i po otrzymaniu nominacji. Przeglądu karier publicznych dokonano biorąc pod uwagę przede wszystkim wybory polityczne badanych dokonane w 1764 r., udział w konfederacji radomskiej i ruchu barskim, udział w życiu sejmikowym, poselstwa na sejmy i funkcje deputackie. Ten przegląd nie daje jasnego obrazu polityki nominacyjnej, bowiem w obu grupach występują osoby o podobnym typie karier. W badanej grupie znajdowali się ludzie, którzy rozpoczynali kariery w różnych okresach. Najstarszymi, którzy weszli w życie publiczne w czasie bezkrólewia po śmierci Augusta II byli Władysław Bartochowski i Adam Myszkowski pretendujący do kasztelanii sieradzkiej w 1776 r. W kolejnym bezkrólewiu znaleźli się w gronie stronników Familii i Stanisława Augusta, co otworzyło Myszkowskiemu drogę do ostatniego w karierze urzędu podkomorzego wieluńskiego. Obaj złożyli akces do konfederacji radomskiej. Obaj też zmarli wkrótce po 1776 r.

W grupie senatorów kariery publiczne w okresie rządów Augusta III rozpoczęli Władysław Biernacki, Stanisław Gadomski, Aleksander Maczyński i Mikołaj Piaskowski. W grupie pretendentów, dla których dysponujemy informacjami, byli to Tomasz Bleszyński, Teodor Dzierzbicki, Tadeusz Lipski, Stanisław Rychłowski, Stanisław K. Stawiski, Feliks Szamowski, Mikołaj Taczanowski i Anastazy Walewski. Niezależnie od ówczesnych afiliacji politycznych w bezkrólewiu 1764 r. większość i nominatów, i pretendentów związała się z Familią, część uczestniczyła w elekcji Stanisława Augusta. Przeciwnikami Familii i ostatniego króla byli wówczas Paweł i Władysław Biernaccy, Tomasz Bleszyński i Maciej Zbijewski. Dla ich późniejszych karier te

³⁹ Zob. BCz, rkps 688, s. 849, listy A. Szembeka do Stanisława Augusta i odpowiedzi na nie pisane w latach 1783–1791; *ibidem* rkps 730, s. 945–957; *ibidem* rkps 736, s. 787. W liście z 7 VIII 1789 r. zawierającym prośbę o kasztelanię elbląską Szembek pisał: „jeżeli prawo stanie, aby do wszelkich urzędów na sejmikach obierano kandydatów, toć już zupełna upadnie dla mnie promocji nadzieja, bo w województwie krakowskim wszyscy senatorowie młodzi, a w innych województwach cudzego do kandydacyi nie dopuszczają”. A. Naruszewicz, *Dziaryusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla polskiego na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca roku 1787*, Warszawa [1787], s. 250–251. O A. Szembeku zob. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. I, Poznań 1879, s. 302. Był on potomkiem Hieronima i Zofii Żeleńskiej, której to linii nie uwzględnia W. Dworaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 158.

wybory polityczne nie miały znaczenia skoro trzej z nich weszli do senatu (Zbijewski w 1771 r.), a Błęszyńskiego widział na urzędzie kasztelana sieradzkiego w 1780 r. Stanisław August. Nie różnicuje w sposób istotny obu grup stosunek do konfederacji radomskiej i ruchu barskiego. Nie różnicują ich też formy i stopień aktywności w życiu publicznym po 1775 roku. Kariery publiczne wprowadzonych do senatu Pawła Biernackiego i Michała Walewskiego miały podobieństwo do karier Onufrego Dąbrowskiego, Ignacego Gomolińskiego czy Jana Stokowskiego, którzy do senatu nie weszli. Udział tych ostatnich w życiu sejmikowym województwa łęczyckiego i ich zasługi dla stronnictwa regalistycznego były z kolei nieporównywalne z formami aktywności obdarzonych krzesłami senatorskimi Jana Przyłuskiego i Antoniego Kossowskiego, z którymi o wejście do senatu konkurowali.

Nie dają też jasnych odpowiedzi na pytanie o motywów królewskich decyzji dowodne, czy tylko domniemane protekcje. By pozostać w kręgu najbliższych współpracowników króla można wskazać, że co prawda prymas Michał Poniatowski zdecydował o powierzeniu województwa łęczyckiego Stanisławowi Gadomskiemu, ale związki z nim nie wystarczyły Michałowi Ostrowskiemu, ani Fabianowi Cholewskiemu w wejściu do senatu. Wieloletni klienci prymasa musieli zadowolić się urzędami ziemskimi, choć spełniali też kryterium „zasługi” jako posłowie na sejmy⁴⁰. Protekcja ze strony Małachowskich wystarczyła z kolei Adamowi Męcińskiemu do osiągnięcia kasztelanii spicymierskiej, choć jego udział w życiu publicznym przed 1788 r. miał swe apogeum w postaci funkcji deputackiej w Trybunale Koronnym, do której wybrał go sejmik krakowski w 1784 r.⁴¹ Zapewne także protekcja ze strony krewnych otworzyła drogę do kasztelanii inowłodzkiej w 1785 r. Antoniemu Kossowskiemu, choć jego najwyższym osiągnięciem w karierze publicznej było poselstwo na sejm 1782 r. z sejmiku łęczyckiego. Można też zauważyć, że wysoka pozycja w centrum władzy bpa łuckiego Feliksa Turskiego nie dała awansu senatorskiego ani jego bratu Maksymowi, ani bratankowi Ksaweremu, choć obaj byli aktywni w życiu sejmikowym.

Liczba badanych przypadków (11) jest być może podstawowym źródłem kłopotów interpretacyjnych, nie pozwalających za nominacjami dostrzec polityki nominacyjnej ostatniego króla. Ostrożnie można co najwyżej wnioskować, że nie wszystkie nominacje były

⁴⁰ O Fabianie Cholewskim zob. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 3, Warszawa 1900, s. 53. W nie datowanym liście do króla Cholewski pisał o sobie, że był „wychowany pod okiem JO Ks. Imci prymasa” i przebywał w jego służbie od 30 lat. BCz, rkps 920, s. 57, F. Cholewski do Stanisława Augusta, b.d.

⁴¹ BCz, rkps 73, Stanisław August do P. Małachowskiego, 21 VII 1784.

związane z budową i umacnianiem stronnictwa królewskiego na prowincji. Nie mogły takiej roli spełniać nominacje dla osób nie mających posesji na obszarze, z którym była związana senatorska godność. Nie wszystkie nominacje wzmacniały pozycję regalistów w senacie, bowiem część nowo kreowanych senatorów nie brała udziału w życiu politycznym po otrzymaniu nominacji, albo był to udział wątki (Władysław Biernacki, Jan Cielecki, Antoni Kossowski, Jan Przyłuski), tak jakby krzesło senatorskie rzeczywiście miało służyć „spoczynekowi”, a tytuł być ozdobą nagrobka. Przed Sejmem Wielkim nie pojawił się w izbie senatorskiej Ludwik Karśnicki kasztelan wieluński. Jeśli nominacja miała być nagrodą za wierność i lojalność wobec tronu, to cecha ta także nie różnicuje obu grup.

Polityczne pożytki z wyborów senatorskich płynące dla funkcjonowania stronnictwa regalistycznego można ocenić właściwie dopiero dla okresu 1788–1792. Z punktu widzenia dzieła reformy błędem okazała się nominacja Michała Walewskiego, który ok. 1787 r. przeszedł do opozycji, ale ten stan rzeczy trudno było przewidzieć. Walewski został nominacją senatorską nagrodzony za kilka lat aktywnej współpracy z królem i regalistami w sejmiku krakowskim. Negatywne skutki w mojej ocenie miało pominięcie w obsadzie urzędów senatorskich w 1787 r. Anastazego Walewskiego. Choć Stanisław Gadomski był lojalnym współpracownikiem monarchy, to jednak nie sprostął u progu Sejmu Wielkiego potrzebom kampanii sejmikowej i nie potrafił spacyfikować rozdwojonego sejmidu deputackiego w 1788 r. Sprawnie działający w czasie Rady Nieustającej w Łęczyckim mechanizm sejmikowy został zakłócony przez wycofanie się jednego z jego twórców. Badanie postaw senatorów i pretendentów wobec Konstytucji 3 maja znowu pokazuje obraz niejasny. Z grona senatorów w działania na rzecz reformy zaangażowali się Paweł Biernacki, Stanisław Gadomski i Adam Męciński. Równie licznie opowiedzieli się za ustrojem majowym pretendenci – Tomasz Bleszyński, Michał Ostrowski, Jacek Siemiński, Jan Stokowski, Ksawery i Tomasz Turscy, Jan Tymowski, Maciej Zbijewski⁴².

W konkluzji należy stwierdzić, iż prawo z 1775 r. nie ograniczyło w sposób istotny prerogatywy rozdawniczej monarchy. Niewielka liczba badanych przypadków, pochodzących z partykularza łęczycko-sieradzkiego, nie pozwala na daleko idące wnioski charakteryzujące politykę nominacyjną ostatniego króla. Może być wskazówką i punktem wyjścia do dalszych badań, obejmujących centrum władzy i prowincję szlachecką oraz złożone relacje między nimi.

⁴² W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe...*, s. 114–138, 180–181.

Wybory senatorów łączycznych i sieradzkich w Radzie Nieustającej w latach 1776-1788

Lp.	Urząd	Wybory	Frekwencja na sesji RN	Kandydaci (liczba głosów)	Nominacja
1.	Kasztelania sieradzka	11 sesja RN, 3 II 1776	Król 15 konsyliarzy	Władysław Bartochowski kasztelan wieluński - 7 Maciej Zbójewski kasztelan kon. sieradzki - 7 Tomasz Bleszyński podkomorzy sieradzki - 12 Adam Myszkowski podkomorzy wieluński - 4 Aleksander Mączyński chorąży sieradzki - 15	4 II 1776
2.	Kasztelania wieluńska	132 sesja RN, 19 V 1780	Król 17 konsyliarzy	Ludwik Karśnicki podkomorzy wieluński - 7 Władysław Biernacki chorąży sieradzki - 15 Feliks Niemojewski cześnik wieluński - 10 Mikołaj Taczanowski chorąży wieluński - 1 Jan N. Walewski chorąży szadkowski - 9 Jan N. Kobielski sędzia z. sieradzki - 2	4 VII 1780
3.	Kasztelania sieradzka	4 sesja RN, 21 XI 1780	Król 30 konsyliarzy	Stanisław Rychłowski kasztelan spicymierski - 19 Stanisław Męciński starosta wieluński - 19 Władysław Biernacki chorąży sieradzki - 27 Jan N. Walewski chorąży szadkowski - 5 Maksym Turski chorąży radomszczański - 11 N. Wołłowicz - 9	27 XI 1780
4.	Kasztelania spicymierska	8 sesja RN, 5 XII 1780	Król 27 konsyliarzy	Jan N. Kobielski sędzia z. sieradzki - 14 Jan Jabłkowski cześnik sieradzki - 10 Walenty Kobierzycki łowczy piotrkowski - 14 Zygmunt Dobek miecznik sieradzki - 13 Paweł Biernacki miecznik piotrkowski - 2 Jan Zaremba Cielecki starosta prusinowiecki - 25	7 XII 1780

Lp.	Urząd	Wybory	Frekwencja na sesji RN	Kandydaci (liczba głosów)	Nominacja
5.	Kasztelania brzezińska	176 sesja RN, 20 IX 1782	18 konsyliarzy	Jan Duklan Przyłuski starosta piotrkowski - 13 Jan Stokowski choraży brzeziński - 14 Onufry Dąbrowski podczaszy łączycki - 7 Feliks Szamowski podczaszy orłowski - 5 Antoni Klemens Grabski podstoli orłowski - 5 Kajetan Stawiski podsedek sieradzki - 10	1 X 1782
6.	Palacja sieradzka	1 sesja RN, 13 XI 1784	Król 23 konsyliarzy	Władysław Biernacki kasztelan sieradzki - 9 Maciej Zbijewski kasztelan kon. sieradzki - 15 Michał Walewski podkomorzy krakowski - 21 Tomasz Błęszyński podkomorzy sieradzki - 7 Adam Męciński starosta bodaczowski - 17	13 XI 1784
7.	Kasztelania inowłodzka	7 sesja RN, 4 I 1785	Król 24 konsyliarzy	Mikołaj Piaskowski podkomorzy krzemieniecki - 19 Tomasz Turski choraży łączycki - 5 Teodor Dzierzbicki konsyliarz RN - 19 Antoni Kossowski b. starosta przedecki - 16 Atanazy Walewski szambelan - 10	13 I 1785
8.	Kasztelania inowłodzka	11 sesja RN, 18 I 1785	Król 23 konsyliarzy	Ignacy Gomoliński instygator koronny - 14 Tomasz Turski choraży łączycki - 8 Rupert Dunin choraży brzeziński - 15 Teodor Dzierzbicki konsyliarz RN - 15 Antoni Kossowski b. starosta przedecki - 17	20 I 1785
9.	Palacja łączycka	84 sesja RN, 28 IX 1787	Król 16 konsyliarzy	Tadeusz Lipski kasztelan łączycki - 11 Antoni Kossowski kasztelan inowłodzki - 4 Ignacy Gomoliński instygator koronny - 9 Stanisław Gadomski podkomorzy sochaczewski - 11 Teodor Dzierzbicki - 13	1 X 1787

10.	Kasztelania sieradzka	120 sesja RN, 15 II 1788	30 konsyliarzy	Paweł Biernacki chorąży piotrkowski, konsyliarz RN - 25 Michał Ostrowski stolnik sieradzki - 15 Ignacy Kossowski starosta kłódawski - 14 Adam Męciński starosta bodaczowski - 11 Aleksander Szembek - 25	18 II 1788
11.	Kasztelania spicymierska	130 sesja RN, 1 IV 1788	24 konsyliarzy	Cholewski sędzia z. sochaczewski - 20 Ignacy Tymowski stolnik sieradzki - Ksawery Turski stolnik szadkowski - 20 Jacek Siemiński podstoli radomszczański - Adam Męciński starosta bodaczowski - 19	5 V 1788

Źródło: AGAD, tzw. Metryka Litewska - 1) dz. VII/16, s. 28-29; 2) dz. VII/30, k. 12v-13, dz. VII/87, k. 53; 3) dz. VII/34, s. 25-26, dz. VII/88, k. 43; 4) dz. VII/34, s. 47-48, dz. VII/88, k. 82; 5) dz. VII/41, k. 65 (Grabski występuje tu jako „Grabiński”, mylnie nazwano Szamowskiego podczaszym łączeyckim), dz. VII/90, k. 359; 6) dz. VII/51, s. 5, dz. VII/92, k. 1; 7) dz. VII/51, s.37, dz. VII/92, k. 58; 8) dz. VII/51, s. 55, dz. VII/92, k. 135; 9) dz. VII/62, k. 67v-68, dz. VII/100, k. 231; 10)

